

Pogrzebów coraz więcej?

Choć porównując dane na koniec października - rok do roku, na naszym terenie nie odnotowano większej ilości zgonów. Jednak pierwsze tygodnie listopada są niepokojące - zmarło więcej ludzi. O większej liczbie pochówków mówią też przedsiębiorcy pogrzebowi. Podkreślają, że na ceremonię czasem trzeba czekać. Po prostu, nie ma się kto zająć formalnościami, bo cała rodzina zmarłego jest na kwarantannie.

Tylko w ostatnim tygodniu w dwóch rawickich parafiach pochowano 19 osób. W miejscowym urzędzie stanu cywilnego w niespełna trzy tygodnie tego miesiąca zarejestrowano 68 zgonów, podczas gdy w całym listopadzie minionego roku - 34. Jak się dowiedzieliśmy osoby zmarłe to nie tylko mieszkańcy naszego terenu, ale także pacjenci szpitala, który od początku listopada działa jako tzw. covidowy.

- Umiera bardzo dużo ludzi starszych, zwłaszcza w swoich domach. Myślę, że to osoby, które ze względu na obecną sytuację nie trafiły do szpitali. Ludzie

rozumiemy trudną sytuację, w jakiej się znaleźli. Robimy tak, jak nam dyktuje sumienie, bo też jesteśmy ludźmi - dopowiada. Precyzuje, że w przypadku zmarłego z innej przyczyny niż wirus, klient płaci - jak zawsze - za przygotowanie ciała do pochówku (ubranie, pośmiertna toaleta i kosmetyka). Natomiast w przypadku Covid opłata ta dotyczy koniecznej dezynfekcji.

NIE POKAZYWAĆ CIAŁA BLISKIM

Jak wygląda procedura przygotowania do pochówku zmarłego na koronawirusa? Zgodnie

z takiej konieczności należy zachować szczególne środki ostrożności? A co w sytuacji, jeżeli rodzina będzie się upierała, aby umyć zmarłego? Tak samo też może być z ubieraniem. To jest iluzja - ocenia prezes Wolicki.

Zaznacza, że organizacje zrzeszające przedsiębiorców pogrzebowych i zarządców cmentarzy korespondują z ministerstwem zdrowia i władzami służb sanitarnych w naszym kraju, aby doprecyzować przepisy. - Skierowałem pytanie do Głównego Inspektora Sanitarnego: „Dlaczego koronawirus nie został

uznany za chorobę zakaźną?”. W maju otrzymałem odpowiedź: „W obawie, że będzie tak dużo zgonów, że zakłady pogrzebowe mogą się nie wyrobić z pochówkiem”, czyli już w kwietniu minister przewidywał, że zgonów będzie dużo. Gdyby była to choroba zakaźna, to zwłoki mają być przewiezione na cmentarz w ciągu 24 godzin i pochowane. Oczywiście można w rozporządzeniu dopisać, że w uzasadnionych przypadkach ten pochówek może się odbyć po upływie 48 godzin - proponuje Krzysztof Wolicki.

„TO SMUTNE”

Wbrew powszechnej opinii, zmarły na koronawirusa nie musi być kremowany. Choć, jak przyznaje pracownik firmy Litwinowicz, takich pogrzebów w ostatnim czasie jest zdecydowanie więcej. - Jest to jednak większość osób, około 70%, zmarłych na Covid-19 - ocenia mężczyzna. - Jeśli mamy do czynienia z osobą zmarłą na koronawirusa i potwierdza to dodatni wynik testu, nie ma mowy o zwyczajowym przygotowaniu zmarłego do pogrzebu. Wtedy ciało jest tylko prze-



pochowano 19 osób. W miejs-
scowym urzędzie stanu cywil-
nego w niespełna trzy tygodnie
tego miesiąca zarejestrowa-
no 68 zgonów, podczas gdy
w całym listopadzie minionego
roku – 34. Jak się dowiedzieli-
śmy osoby zmarłe to nie tylko
mieszkańcy naszego terenu, ale
także pacjenci szpitala, który
od początku listopada działa
jako tzw. covidowy.

– Umiera bardzo dużo ludzi
starszych, zwłaszcza w swoich
domach. Myślę, że to osoby, któ-
re ze względu na obecną sytu-
ację nie trafiły do szpitali. Ludzie
w obawie przed zakażeniem nie
zgłaszają się do szpitali – na-
wet z zawałami czy udarami, a to
przekłada się na wzrost zgonów
– usłyszeliśmy od jednego
z przedsiębiorców pogrzebo-
wych.

CZASEM TRZEBA CZekać

Ostatnie tygodnie, to – jak
twierdzi pracownik Zakładu
Pogrzebowego „Litwinowicz”
– pokazały, że pochówków jest
więcej. – A nie wszystkie pogrze-
by odbywają się od razu – pod-
kreśla. – Zdarza się, że czekamy
kilka tygodni na to, aż rodziny
„zejdą” z kwarantanny i będą
mogły dopełnić formalności i
przede wszystkim wziąć udział
w ostatnim pożegnaniu bliskie-
go. Dodaje, że jeśli trzeba cze-
kać za rodziną, a zmarły jest
skremowany, to urna czeka w
zakładzie pogrzebowym na od-
powiedni czas. – Podobnie jest
z ciałem – też staramy się dojść
do porozumienia z klientami i nie
naliczamy dodatkowych kwot, bo

jak nam dyktuje sumienie, bo też
jesteśmy ludźmi – dopowiada.
Precyzuje, że w przypadku
zmarłego z innej przyczyny
niż wirus, klient płaci – jak
zawsze – za przygotowanie cia-
ła do pochówku (ubranie, po-
śmiertna toaleta i kosmetyka).
Natomiast w przypadku Covid
opłata ta dotyczy koniecznej
dezynfekcji.

NIE POKAZYWAĆ CIAŁA BLISKIM

Jak wygląda procedura przy-
gotowania do pochówku zmar-
łego na koronawirusa? Zgodnie
z rozporządzeniem, wydanym
na początku kwietnia, nale-
ży przeprowadzić dezynfekcję
zwłok płynem odciekającym,
odstąpić od procedur mycia,
unikać ubierania i okazywania
ciała bliskim. Natomiast ciało
do krematorium powinno być
przewożone w specjalnej kap-
sule transportowej.

Prezes Polskiego Stowa-
rzyszenia Pogrzebowego na
wspomnianych przepisach nie
zostawia suchej nitki. – To jest
gniot legislacyjny, bo gdyby ko-
ronawirusa zakwalifikować do
chorób zakaźnych, to mieliby-
śmy jasną sytuację, że ciało osoby
zmarłej należy zawinąć w matę
nasączoną substancją wiruso-
i bakteriobójczą, włożyć do trum-
ny wyłożonej pięciocentymetrową
warstwą płynochłonną, zamknąć
trumnę, zwłok nie ubierać, nie
myć i w ciągu 24 godzin pocho-
wać – mówi Krzysztof Wolicki.
W jego ocenie, przepisy są mało
precyzyjne. – Co to oznacza od-
stąpić od standardowych procedur
mycia, a w przypadku zaistnienia

takiej konieczności należy zacho-
wać szczególne środki ostrożno-
ści? A co w sytuacji, jeżeli rodzi-
na będzie się upierała, aby umyć
zmarłego? Tak samo też może być
z ubieraniem. To jest iluzja – oce-
nia prezes Wolicki.

Zaznacza, że organizacje
zrzeszające przedsiębiorców
pogrzebowych i zarządców
cmentarzy korespondują z mi-
nisterstwem zdrowia i władzami
kraju, aby doprecyzować prze-
pisy. – Skierowałem pytanie do
Głównego Inspektora Sanitarnego:
„Dlaczego koronawirus nie został

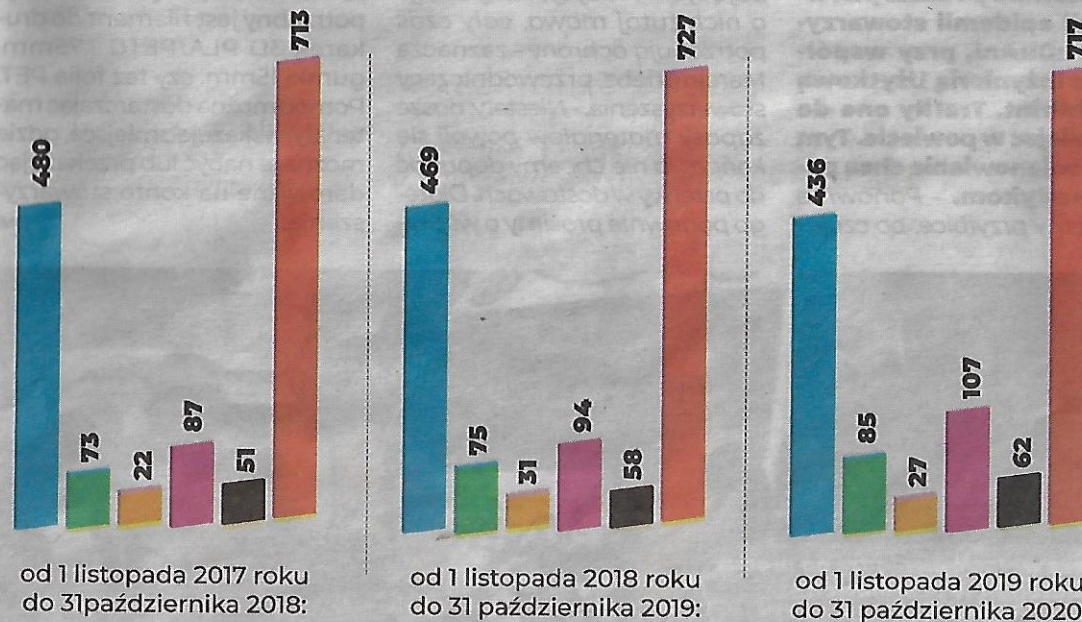
uznany za chorobę zakaźną?”.
W maju otrzymałem odpowiedź:
„W obawie, że będzie tak dużo
zgonów, że zakłady pogrzebowe
mogą się nie wyrobić z pochów-
kiem”, czyli już w kwietniu mi-
nister przewidywał, że zgonów
będzie dużo. Gdyby była to choroba
zakaźna, to zwłoki mają być prze-
wiezione na cmentarz w ciągu 24
godzin i pochowane. Oczywiście
można w rozporządzeniu dopisać,
że w uzasadnionych przypadkach
ten pochówek może się odbyć po
upływie 48 godzin – proponuje
Krzysztof Wolicki.

„TO SMUTNE”

Wbrew powszechnej opi-
nii, zmarły na koronawirusa
nie musi być kremowany. Choć,
jak przyznaje pracownik firmy
Litwinowicz, takich pogrzebów
w ostatnim czasie jest zdecy-
dowanie więcej. – Jest to jednak
większość osób, około 70%, zmar-
łych na Covid-19 – ocenia męż-
czyzna. – Jeśli mamy do czynienia
z osobą zmarłą na koronawirusa i
potwierdza to dodatni wynik te-
stu, nie ma mowy o zwyczajowym
przygotowaniu zmarłego do po-
grzebu. Wtedy ciało jest tylko prze-

LICZBA ZGONÓW ZAREJESTROWANYCH W URZĘDACH STANU CYWILNEGO

RAWICZ ■ | JUTROSIN ■ | PAKOŚLAW ■ | BOJANOWO ■ | MIEJSKA GÓRKA ■ | RAZEM ■



30 mieszkańców powiatu rawickiego zmarło na koronawirusa od początku epidemii.